

Karawana, Marycha

Rychu, Rychu cały dzień pracuje
Rychu całą swą rodzinę sam utrzymuje
Rychu robi obiad kolacje i śniadanie
Rychu sprząta w domu i robi także pranie
Codziennie do szkoły odprowadza swoje dzieci
Gotuje, prasuje i wynosi śmieci
Nigdy nie narzeka i nigdy nie szlocha
A wszystko dla Marychy kt&#oacute;rą kocha
Marycha prawie codziennie go zdradza
Ale naszemu Rychowi to nie przeszkadza
Rychu, Rychu cały dzień pracuje
Rychu wcale się tym faktem nie przejmuje
A żona wygodnie zaległa na kanapie
Czasem się podrapie, czasem owada złapie
Rychu zapieprza jak elektron wkoło
Czasami tylko z potu wytrze sobie czoło
ref

Marycha, Marycha w nosie ma Rycha

A Marycha, Marycha w nosie go ma

I choć Marycha w nosie ma Rycha

On o tym wie i nie przejmuje się

On poświęcił się dla całej rodziny

Nie chodzi na party przyjaci&#oacute; ł urodziny

A jego Marycha za to wszędzie wychodzi

Gdzie dokładnie idzie Rycha nie obchodzi

Żona wychodząc tylko ramionami wzruszy

Bo wie, że Rychu kocha ją po uszy

Lecz pewnego dnia podczas sprzątania

Nasz Rychu umarł z przepracowania

A biedna Marycha a łzami się zalałła

Przecież ona nic sama zrobić nie umiałła

Od tego czasu dzieci w brudzie żyły

Jadły w restauracji do szkoły nie chodziły

A w niebie Rychu cały czas tylko szlocha

Spoglądając na Marychę, kt&#oacute;rą kocha

ref

Marycha, Marycha w nosie ma Rycha

A Marycha, Marycha w nosie go ma

I choć Marycha w nosie ma Rycha

On o tym wie i nie przejmuje się

On poświęcił się dla całej rodziny

Nie chodzi na party przyjaci&#oacute; ł urodziny

A jego Marycha za to wszędzie wychodzi

Gdzie dokładnie idzie Rycha nie obchodzi

Żona wychodząc tylko ramionami wzruszy

Bo wie, że Rychu kocha ją po uszy